

Wybrane komentarze na www.geoforum.pl zamieszczone pod ankietą „Ile zarabia geodeta?”

W ciągu 48 godzin od zamieszczenia ankiety na portalu napłynęło blisko 400 odpowiedzi i kilkadziesiąt komentarzy. Zarobki geodetów opracowane przez redakcję GEODETY na podstawie wyników ankiety internetowej, a także badania korespondencyjnego i telefonicznego przedstawimy w marcowym wydaniu miesięcznika oraz na Geoforum.pl. Formularz ankiety będzie aktywny do 15 lutego br. Zapraszamy Państwa do jej wypełnienia.

~ja | 2012-01-30 11:22:44

2200 – jeśli to można nazwać zarobkami.

~ja | 2012-01-30 12:28:33

Ja 1700.

~ja | 2012-01-30 13:48:05

Ja 1600.

~Zarobki | 2012-01-30 14:03:23

Niezłe zarobki, jak po studiach wyższych inżynierskich! Aż się płakać chce!

~GEO | 2012-01-30 14:33:09

Jeśli nie wejdzie w życie jakaś regulacja odnośnie cen za usługi, to będziemy dalej żyć z takich ochłapów z nadzieją na swoje firmy. Problem jest taki, że tych firm jest już bardzo dużo i same biedują. No bo nie powiecie mi, że jeśli ktoś zarobi na czysto 2 tys. zł na swojej firmie, to uważa się za wielkiego przedsiębiorcę. Osobiście znam kilka firm w W-wie, które okazyją granice za 50 zł od punktu i robią mapy dc. za 400 zł z uzgodnieniem ZUD. Powodzenia.

~ja | 2012-01-30 14:54:09

Czy trzymasz tyczkę, czy prowadzisz obsługę hali, czy stadionu narodowego, to i tak marny grosz, bo na twoje miejsce przyjdzie ktoś, kto zrobi to za połowę ceny. Więc studenciaki, kasa 1500 na start... Po roku masz te 2000, po dwóch dobijasz do 2500. No wiadomo, chyba że trafisz, to masz 3000. A później stoisz i odwalasz rutynkę, wracasz do domku i rusza cię ego, że żonka zarabia 3 razy tyle, ma imprezy firmowe, firmowy samochód, telefonik :) Żeby mieć tyle co ona, to w geodezji szykujcie się na spanie po 4 godziny na dobę. Jak kto lubi :)

~ja | 2012-01-30 15:00:52

Dają ci 2300, to bierzesz, bo musisz mieć za co napić się z kumplami, a w trakcie szukasz lepiej płatnej pracy. Albo zaprzeczasz 5 lat studiów, żeby iść sprzedawać zapalki za 9 tys./miesiąc. Coś za coś – albo nijaki zawód dobrze płatny, albo ambitny zawód mało płatny.

~I | 2012-01-30 15:12:05

Po trzech latach pracy w administracji mam 1700 na rękę, bez szans na podwyżkę. Pracuję w mieście ponad 150 tys. mieszkańców, więc ształu nie ma :)

~JAZDA | 2012-01-30 15:12:12

Słuchajcie! Kolega zrobił uprawnienia i dostał 100 zł podwyżki! Niezłe co? Ciekawe, ile dostają podwyżki prawnicy

po aplikacji lub lekarze po specjalizacji! Myślicie, że też 100 zł?

~..... | 2012-01-30 15:14:13

Ile zarabia geodeta? Nie oszukujmy się! Średnia pensja w Polsce w geodezji jest 2 tys. zł i takiej sumy oczekuję w publikacji.

~obserwator | 2012-01-30 15:41:27

Sami jesteście sobie winni. Na przetargach robicie wyścigi, kto da mniej, a potem płaczecie, że tyle jest pracy, żeby zrealizować zadanie. Zaczynjcie szanować swoją pracę, nie narzekać, że ktoś od Was wymaga usługi dobrej jakości. Ostatnio w związku z wydawanymi nowymi rozporządzeniami słyszę tylko narzekanie o wymogach, jakie one stawiają. To dobrze, że nie jest to praca prosta, dlatego macie zajęcie.

~absolwent PW | 2012-01-30 15:50:03

Jeśli ktoś bardzo chce i ma głowę na karku, to może. Ja dwa lata po studiach mam 8 tys. zł/miesiąc. I to jest pensja bez dodatków. Prawdziwej nie podam, bo faktycznie sytuacja jest taka, że nikt mi uwierzy :)

~ja | 2012-01-30 16:11:29

Ludzie płacą za jakość i tempo wykonania pracy, a nie, aby dać zarobić geodecie. Jak ktoś narzeka, że mało zarabia, to niech pracuje więcej i lepiej. To nie jest PRL, ale zwykły kapitalizm. Mam znajomych, którzy zarabiają 15 000 miesięcznie, ale też gości szczęśliwych z 3000 zł. Wszystko zależy od chęci, charakteru i zaradności. Ja na szczęście się w geodezji bardziej jest potrzebny informatyk i dobry prawnik niż gość od noszenia tyczek.

~PRL nie :) | 2012-01-30 15:54:19

Owszem 8 tys. można wyrwać jako właściciel firmy w małym miasteczku, gdzie podziałów jest pełno, ale tego musisz się nauczyć... plus 4 godziny snu :)

~absolwent PW | 2012-01-30 17:00:23

No właśnie, mamy kapitalizm, a nie socjalizm, żeby coś mieć, trzeba pracować. I korekta z mojej strony: pracuję w Warszawie w dużej firmie (nie mojej) normalnie 8 godzin... więc mam czas na sen. Ale żeby zarobić, nie wystarczy tylko ciężko pracować. Trzeba do tego wiedzieć, co się robi. A jak ktoś nie ma podstaw, to trzyma tyczkę za 2 tys.

~geometra | 2012-01-30 19:45:09

Realia są takie, że w firmach zarabia się mało: 1500-2500 zł brutto to standard

przynajmniej w południowo-wschodniej Polsce. Co do geodetów uprawnionych prowadzących własne działalności gospodarcze, nie jest tak źle, jak piszecie. Myślę, że 5000 netto nie jest problemem i większość przynajmniej tyle zarabia, i to pracując te 8-9 godz. dziennie. Wszystko zależy od organizacji pracy, znajomości technologii, sprytu itp. oraz oczywiście od wiedzy. Są i tacy, co się narobią i nie zarobią – jak wszędzie. A ci niezadowoleni to absolwenci, którzy stwierdzili, że po studiach już są tak świetni, że od razu będą zarabiać kokosy, a kolega klepnie robotę. Nie dość, że psują rynek, to jakość ich prac jest bardzo niska. Pora w końcu zrozumieć, że nie każdy może być geodetą.

~Andrzej | 2012-01-30 21:00:51

Nie tylko „bieganie” po terenie. Nie rozumiem, czemu wszyscy piszący do tej pory uważają, że absolwenci studiów geodezyjno-kartograficznych są jedynie przygotowani do klasycznych terenowych prac geodezyjnych. Geodezja i kartografia obecnie to znacznie więcej. Duża część absolwentów znajduje pracę w firmach geoinformacyjnych, GIS-owych, geomarketingowych, telekomunikacyjnych, w zespołach fotogrametrycznych czy w ośrodkach dokumentacji geodezyjnej i kartograficznej. Tam zarobki naprawdę nie są na takim poziomie, o jakim piszecie. Chyba że w czasie studiów i rok po nich :) Ten, kto zajmie się na poważnie geoinformatyką, ma małe szanse na tak małe zarobki.

~RZBG | 2012-01-30 22:23:12

Ceny będą szły w dół, bo mamy kapitalizm i odgórne narzucanie cenników już minęło. Ponadto zawsze będzie ktoś, kto chce wejść na rynek albo przeżyć, bo nie ma innej roboty. Ludzi, jak chcą zostać geodetami, też nie powstrzymasz. Wasze propozycje są nierealne, niestety. Sam nie znam rozwiązania i ciekawe, czy ktoś je będzie miał?

Arkadiusz Szadkowski | 2012-01-30 23:08:32

Faktem jest, iż ukończenie tych studiów nie gwarantuje dobrych zarobków „z urzędu”, w szczególności jeśli prześlizgnąłeś się przez nie na pytaniach od starszych kolegów, skserowanych notatkach i bez znajomości takich definicji, jak: błąd średni, rozkład Gaussa czy aerotriangulacja. Otóż jest niewielki % absolwentów, którzy kończą studia, wynosząc z nich więcej, niż oferował program, i zadowolającą to własnej ambicji, pasji i zainteresowaniom, które w czasie studiów lub tuż po zbierali i rozwijali. Ci absolwenci szanują się

dokończenie na s. 58

Brak chętnych na dane Techmexu

Na 1 lutego w siedzibie Sądu Rejonowego w Bielsku-Białej zaplanowano otwarcie ofert w przetargu ogłoszonym w ramach wyprzedazy majątku spółki Techmex. Jednak, jak ustaliliśmy, nie wpłynęła żadna oferta. Uczestnicy mogli kupić: ● numeryczny model terenu, ● modele miast 3D, ● zdjęcia satelitarne/ortofotomapy Ikonos, QuickBird, World-View-1, ● bazy Land Use/Cover (LUC), ● znak towarowy Techmex, ● znak

towarowy Geoserwer.pl. Cena wywoławcza przedmiotu przetargu wynosiła ponad 2,5 mln zł netto. Każdy uczestnik był zobowiązany do wpłaty wadium w wysokości 150 tys. zł. Notowana do marca 2011 r. na giełdzie spółka jeszcze kilka lat temu była czołowym dostawcą rozwiązań GIS w Polsce, a od listopada 2009 r. znajduje się w stanie upadłości likwidacyjnej.

AW

Warszawa aktualizuje ośnowę

Urząd m.st. Warszawy ogłosił przetarg nieograniczony na wykonanie aktualizacji osnowy wysokościowej III klasy na terenie stołecznych dzielnic: Ursus, Włochy oraz części Ochoty i Woli. Oferty można było składać do 3 lutego br. Powierzchnia opracowania wynosi ok. 6600 ha. Szacunkowa wartość przetargu nie przekracza 200 tys. euro. Przewidywany zakres prac: ● inwentaryzacja reperów I, II, III klasy (ok. 370), ● stabilizacja reperów ściennych (ok. 40), ● stabilizacja reperów ziemnych (ok. 30), ● pomiar linii osnowy wysokościowej III klasy (ok. 100 km), ● pomiar od-

cińków kontrolnych (ok. 40 km), ● pomiar w celu wyznaczenia współrzędnych reperów ziemnych (ok. 70 reperów), ● kameralne opracowanie wyników pomiaru osnowy wysokościowej III klasy (ok. 140 km), ● aktualizacja i kartowanie reperów na mapie zasadniczej (ok. 400 znaków). Na obszarze opracowania ok. 60% stanowią tereny o zwartej zabudowie, pozostałe to zabudowa luźna jednorodzinna oraz tereny rolne i leśne. Jedynym kryterium wyboru oferty będzie cena. Termin realizacji prac: 12 listopada 2012 r.

Źródło: Urząd m.st. Warszawy

Komentarze na www.geoforum.pl do ankiety „Ile zarabia geodeta?”

ukończenie ze s. 39

i bardzo często migrują po Polsce i świecie w poszukiwaniu miejsca, w którym zarobią godziwe pieniądze i takowe znajdują. W kapitalizmie trzeba najpierw coś zainwestować, by coś potem zarobić.

~GEODETA | 2012-01-31 08:09:22

1. Jak już wspominałeś, żeby dobrze zarobić, trzeba wyjechać! 2. Trzeba mieć szczęście! 3. Geodezja to najgorzej opłacalny zawód z kierunków inżynierskich.

4. Ciśnienie na geodezję i wyobrażenie o zarobkach w niej jest tak wielkie, że aż czasem przechodzi ludzkie pojęcie.

A mówiąc krótko – jeśli jesteś dobry, to zarobisz na umowie o pracę ok. 3 tys. zł do ręki (bez uprawnień). Jeśli masz „1”, to zarobisz ok. 4 tys., jeśli masz „1” i „4”, to zarobisz do 6 tys. zł. Takie są realia i się nie czarujemy. Jeśli ktoś nosi łatę, lustro, podgrywa współrzędne i łączy tylko punkty w programie, to zarabia ok. 2 tys.

~falo | 2012-01-31 09:04:11

Będzie znacznie gorzej... W tej chwili wszystko się jeszcze trzyma, bo geodezję finansuje UE: projekty GUGiK – kilkaset milionów, dopłaty ARiMR – co roku kilkadziesiąt milionów, budowy dróg GDDKiA

i inne inwestycje budowlane – nie potrafimy oszacować, ale myślę, że nawet 1 mld na rok. Problem polega na tym, że za rok te trzy źródła finansowania wyschną albo zostaną bardzo ograniczone. I co wtedy? Cała nasza nadzieja w nowym budżecie bankruta – UE? Jeszcze jedno: poraziła mnie informacja w ostatnim numerze GEODETY: W Chinach jest tylko 2 razy więcej studentów geodezji niż w Polsce.

A potrzeby krajów bez porównania...

~mrtom | 2012-01-31 09:17:48

Wszyscy są winni: Tusk, Kaczyński, Putin, Merkel, Sarkozy, Obama, bin Laden, PiS, PO, SLD, PSL, AWS, banki, korporacje, kryzys, bankrutwo Grecji, Smoleńsk, trzęsienie w Japonii, ale na pewno nie JA. JA jestem doskonały i idealny, tylko cały świat jest przeciwko mnie. Kolega Arek ma rację, jeśli ktoś się prześlizgnął przez studia, to czemu teraz nagle chce biec. Niech dalej się prześlizguje od pierwszego do pierwszego. Przez 5 lat mu było dobrze (ba, znam takich, co geodezję studiowali 8 lat), to czemu teraz chce czegoś innego?

Niedawno czytałem artykuł, że Polacy są jednym z najbardziej roszczeniowych społeczeństw. I to jest, niestety, prawda.

Wybór i skróty redakcji

KRÓTKO

● Firmy Autodesk (producent pakietu AutoCAD) oraz Pitney Bowes Software (producent MapInfo) podpisały porozumienie o współpracy przy rozwijaniu aplikacji inżynierskich; obie spółki mają połączyć oferowane przez siebie oprogramowanie w jeden, wszechstronny i niedrogi pakiet; ma on integrować systemy: GIS, BIM oraz do zarządzania zasobami.

● Uruchomiony 25 stycznia serwis mapowy gminy Polkowice jest już 160. wdrożeniem internetowego Managera Punktów Adresowych (iMPA) firmy Geo-System; jest to jednocześnie 7. wdrożenie iMPA w woj. dolnośląskim; każda z tych gmin wraz z oprogramowaniem uzyskała portal mapowy w technologii e-gmina, w którym oprócz numeracji adresowej mogą być publikowane inne zasoby mapowe gminy.

● Szwedzka grupa Hexagon, właściciel marek Leica Geosystems, GeoMax, NovAtel, ERDAS czy Intergraph, właśnie wchłonęła znanego producenta polowego oprogramowania geodezyjnego FieldGenius, kanadyjską firmę MicroSurvey Software.

● Wśród laureatów XII edycji rankingu „Gazele Biznesu” organizowanego przez „Puls Biznesu” znalazła się tarnowska spółka MGPP SA.

● Spółka Mobile Internet Technology (MIT) przejęta od firmy Hyperion za 15 mln zł spółkę Lark Europe – producenta m.in. urządzeń do nawigacji samochodowej; Lark Europe został połączony ze spółką Navigo – dostawcą map cyfrowych; MIT zamierza w ten sposób rozszerzyć swoją ofertę danych przestrzennych i rozwiązań lokalizacyjnych; do grupy MIT, wywodzącej się z PPWK, należą spółki EL2, MNI Premium i Navigo.

● 19 stycznia spółka OPEGIEKA z Elbląga uzyskała Świadectwo Bezpieczeństwa Przemysłowego pierwszego stopnia, które potwierdza pełną zdolność przedsiębiorstwa do ochrony informacji niejawnych krajowych i międzynarodowych; również w styczniu spółka uzyskała tytuł Regionalnego Lidera Innowacji i Rozwoju 2011 w kategoriach: „Wizjoner IT” oraz „Dynamicznie rozwijająca się firma”.

● Urząd Miasta Katowice zakupił od firmy Esri Polska za 1,23 mln zł brutto licencję korporacyjną na oprogramowanie (m.in. ArcView, ArcEditor); przetarg odbył się w procedurze negocjacyjnej bez wcześniejszego ogłoszenia.

● Urząd Miasta Łodzi podpisał umowę na sukcesywne wykonywanie dokumentacji inwentaryzacyjnych dla mienia Skarbu Państwa podlegającego komunalizacji na terenie Łodzi; zamówienie zrealizuje za 799,1 tys. zł konsorcjum 14 firm.